

Jan Stęszewski

Panie Dyrektorze,

Przesyłam moje uwagi dot. *Raportu o stanie muzyki polskiej*.

W raportach na ogół przygotowanych starannie, dostrzegłem jednak szereg przeoczeń i miejsc budzących moje wątpliwości. Przytoczę szczegółowiej tylko te, na które zwróciłem wcześniej uwagę podczas spotkania w Stołecznym Ośrodku Kultury przy ul. Elektorальной, bo nie zostały uwzględnione w raporcie dot. folkloru, folkloryzmu.

Digitalizowanie nagrań folkloru - tak, lecz po krytycznej weryfikacji ich wartości dokumentacyjnej (m.in. stan zaopatrzenia w „didaskalia kontekstowe” jakość techniczna nagrań). Zbiory te w sumie nie zastąpią pilnej potrzeby dokonania metodycznego, panelowego, całościowego zdjęcia aktualnego stanu folkloru tradycyjnego, idąc za wzorem zbieraczy XIX w., w okresie międzywojennych, po 1945 i w ramach AZFM w ISPAN. Z mapy instytucji kultury Polsce w omawianym czasie zniknęło respective praktycznie zawiesiło swoją działalność.

Wyspecjalizowane Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. W raporcie o badaniach muzykologicznych pominięto istnienie, dydaktyczną, naukową oraz wydawniczą działalność Katedry Muzykologii UAM, wspólnie z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, serie „Res facta, *Interdisciplinary Studies in Musicology, Prace muzykologiczne sekcji muzykologicznej Komisji Nauk o Sztuce. Dzieł wszystkich H. Wieniawskiego Świeci nieobecnością muzykologia na UW*. Przestało istnieć Polskie Towarzystwo etnochoreologiczne i nie odnotowano jego publikacji (Taniec w polskiej tradycji. Leksykon) i że w jego miejsce nie powstało inne analogiczne stowarzyszenie. Nie odnotowano istnienia w Poznaniu Instytutu Etnochoreologicznego prof. Roderyka Langego i jego serii publikacji. Myślę, że na miejsce w raporcie zasługiwały na oddzielne paragrafy najważniejsze organizacjach muzyczne jak np. ZKP z sekcją muzykologiczną, SPAM, Polska Ak. Chopinowska, TiFC, NIFC, Działalność w zakresie kult. muzycznej lokalnej, wsi, gmin, powiaty, województw/regionów.

Raport zyskałby, gdyby towarzyszyły mu statystyki liczebności członków organizacji, uczestników imprez muzycznych (audytorium kultury muzycznej) i nakładów finansowych.

Raporty przygotowywali głównie insiderzy, zabrakło więc im zdolności krytycznej oceny swoich pól działalności, nie zarysowywano systemów wartości poszczególnych dziedzin, Nie wymieniono cennej encyklop. sobowej PWM i faktu zawieszenia prac nad bodaj ważniejszą i potrzebniejszą rzeczową z finansowych powodów.

Tyle tytułem przykładu.

Łączę wyrazy szacunku,
Jan Stęszewski